



Czarne Słońce gaśnie...

1 kwietnia, w prima aprilis, świętowaliśmy zakończenie leczenia Wspinacza. Okazało się to okrutnym żartem losu, choroba powróciła i ze zdwojoną siłą próbuje nam właśnie go odebrać. Wczorajsza noc była walką o jego życie. Kiedy jego oddech stawał się płytki i szybki jak trzepot skrzydeł kolibra, myślałam...

Scan the qr code with your phone camera or go to the following address

<https://zrzutka.pl/en/3kj5nc>

